



Salidarni

Nr 38

STOCZNIA GDANSKA

luty 1987 r

WIADOMOŚCI STOCZNIOWE

W sprawie BHP Chociaż nasz artykuł na ten temat, zamieszczony w nr 55 "RIJ" nie pobudził do działań pozytywnych administracji stoczniowej ani pseudozwiązków, natchnął do pracy - jak się okazuje - miejscową komórkę pppr, która przeprowadziła kontrolę na kilku wydziałach produkcyjnych. 27 stycznia podano do publicznej wiadomości wyniki tej kontroli za pośrednictwem stoczniowej rozgłośni radiowej. Cieszy nas, że prawdę o stanie bhp w stoczni podano w sposób dość rzetelny, natomiast stan bhp nikogo oczywiście cieszyć nie może. Wg komunikatu z 27.01. warunki pracy nadal są fatalne. Ludzie marzną i nawet nie mają możliwości ogrzania rąk, hale są zapyłone substancjami szkodliwymi. Stoczniowcy pracują w nadmiernym hałasie, często są poddawani działaniu wibracji przekraczającej dopuszczalne normy. Występuje wiele chorób zawodowych. W komunikacie oświadczone, że nie będzie możliwe uruchomienie nagrzewnicy powietrza, ponieważ ich fatalny stan techniczny na to nie pozwala. Instalacja wyciągowa jest również niesprawna i taka pozostanie, bo brak dewiz na zakup węży. Niech więc ludzie trują się nadal. Kierownik działu bhp inż. S. Janozała podał, że mimo wszystko ilość wypadków i absencji zmalała; zapomniał jednak dodać, że nie jest to wynikiem poprawy stanu bhp, lecz zmniejszenia zatrudnienia. Gdyby ilość pracowników spadła do zera, nie byłoby w ogóle wypadków przy pracy. Pracy zresztą też by nie było. Dla poprawy warunków pracy nie wykonuje się w stoczni żadnych większych a niezbędnych inwestycji, bo to nie daje przyrostu produkcji, a zatem brak na takie cele funduszy. Z drobniejszych zadań wykonano podobno 80 na 103 planowane i nie przyniosło to wcale odczuwalnych skutków. Komuna sypie się na całej linii, a człowiek jest ostatnią rzeczą, która ją interesuje; chyba, że oziwiecka trzeba przesłuchać lub zamknąć.

W dn. 22 stycznia odbyło się w Warszawie posiedzenie OPZZ (dawnej CRZZ) w sprawie emerytów, na którym był obecny szef stoczniowego pseudozwiązku towarzyszy Kościelski, który w sudejki radiowej podzielił się wrażeniami z przebiegu tego posiedzenia. Po zdaniu relacji tow. Kościelski w ostrych słowach skrytykował rząd za to, że w tak ważnej sprawie nie skonsultował się z neozwiązkami. Jeśli taka jest prawda, to widać w jak głębokim poważaniu mają przedstawiciele władz swoje komunistyczne związki. Dla nas nie jest to żadna niespodzianka, dlatego nie podzielimy rozgoryczenia tow. Kościelskiego. Władza nie po to utworzyła tę strasę, żeby jej słuchać, czy z nią konsultować cokolwiek, lecz po to, aby stworzyć wrażenie, że "ludzki pan" czyli pppr pozwala na istnienie "naprawdę" niezależnych związków, którym pozwala nawet na krytykę. Czyż inaczej zezwolony tow. Kościelskiemu na taką pyskówkę przez stoczniowy radiowęzeł bez żadnej reakcji ze strony sb? Tow. Kościelski i jemu podobni powinni zrozumieć starą prawdę, że władza komunistyczna najbardziej pogardza tymi, którzy się jej gorliwie wysługują i zrezygnować z dąsów.

W stoczni wypłacono premię za efektywną pracę. Na wydz. K-2 mistrz otrzymał średnio 60 tys. zł., starszy mistrz 80 tys. zł., kierownik oddz. 100 tys. zł., zastępcy kier. wydziału od 100 do 200 tys. zł. Rzucano również "foras" warchołom czyli robotnikom. Ochłap wynosił średnio 1700 zł na osobę, z tym, że premię mogli otrzymać tylko niektórzy pracownicy z brygady nie mniej niż 4 tys. zł a mógł ją dostać nawet tylko jeden przedstawiciel brygady. Podzielono pieniądze w ten sposób, że z 20-osobowej brygady premię otrzymały 3 lub 4 osoby po około 7 tys. zł. Wyróżnieni w ten sposób za efektywną pracę okazali się na ogół aktywistami pppr i uronich związków. Na innych wydziałach pozolono premię podobnie. Nie twierdzimy, że premię za efektywną pracę powinni dostać wszyscy i w jednakowej wysokości; przeczyłoby to bowiem zasadom sprawiedliwości społecznej. Jak kto pracuje nie jest tajemnicą ani w brygadzie, ani na wydziale. Jednak wyróżnieni działacze charakteryzują się posiadaniem dwóch lewych rąk do pracy. To samo dotyczy części kadry kierowniczej i mistrzowskiej.

Zaprezentowany podział premii, szczerze i głęboko oburzający, jest jednak zgodny z zasadami logiki komunistycznej: należy pogardzić człowiekiem pracy i jego pracą, a nagradzać działania, służące umocnieniu władzy czerwonej mafii!

W Obserwując to, co dzieje się ostatnio w naszej stoczni, łatwo dojdziemy do wniosku, że takiej anarchii i bezprawia, jakie teraz zapanowało, dawno nie oglądaliśmy. Duża ilość niekompetentnej kadry kierowniczej, nie zainteresowanej pracą lecz niewolniczym służeniu ppzr i sb, rozkłada produkcję i powoduje totalny bałagan. Pogarszają się warunki pracy, szerzy się pogarda i lekceważenie ludzi uczciwie i ciężko pracujących, a nagradza się poganiaczy "niewolników" i psów fałszywych reżimu, reszcie rzucając ochłapy. Taki stan rzeczy aprobują dekoracyjne pseudozwiązki. Szanowni towarzysze! Postępując w ten sposób przybliżacie dzieła swojego ostatecznego upadku. Nic z tego co robicie nie zostanie wam zapomniane, gdy nadejdzie czas rozliczenia. A n a d e j d z i e!

* W dniach 24 + 27 stycznia przebywał w Polsce burmistrz Nowego Jorku, Edward Koch. Zwiedził Kraków, Oświęcim, Warszawę i Gdańsk. Przeprowadził rozmowy z różnymi osobistościami polskimi. W Warszawie złożył wieniec na grobie ks. J. Poplewskiego. Przed wyjazdem do Gdańska zaproponowano mu spotkanie z członkiem biura politycznego kc ppzr J. Czyrkim, aby umożliwić mu planowaną rozmowę z Lechem Wałęsą. Edward Koch zrezygnował jednak z "zaszczytu" oglądania tow. Czyrka i spotkał się w Gdańsku z Wałęsą. Wspólnie odwiedzili kościół św. Brygidy, Pomnik Poległych Stoczniovców i złożyli kwiaty na grobie Jana Heweliusza. E. Kochowi towarzyszyło 8 osób osobistości amerykańskich.

* Rekolekcje wielkopostne dla stoczniovców odbędą się w parafialnym kościele św. Brygidy w dniach 5 - 8 marca. 19. Rekolekcje, które z racji Kongresu Eucharystycznego i przyjazdu Papieża Jana Pawła II do Gdańska poprowadzi w tym roku ks. prof. Józef Tischner, na temat etyki chrześcijańskiej ludzi pracy. Informujemy o tym już teraz, aby nikt ze stoczniovców nie zmarnował okazji usłyszenia znakomitych kazań ks. Tischnera w tych dniach skupienia i modlitwy.

* Wszystkim stoczniovcom za złożone życzenia imieninowe serdeczne "Bóg zapłać" składa wraz z darem modlitwy i solidarności ks. kanonik Henryk Jankowski.

* W piątek - 30 stycznia o godz. 19³⁰ odbyła się w rezydencji pana Davlesa, charge d'affair, pełniącego obowiązki ambasadora USA w Warszawie, kolacja z udziałem Lecha Wałęsy oraz działaczy i doradców SOLIDARNOSCI. Ze strony amerykańskiej uczestniczył z-ca sekretarza stanu USA pan John C. Whitehead, który odbył z Lechem rozmowę w cztery oczy. Na ten dzień nie podpisano w stoczni Wałęsie wniosku urlopowego do chwili interwencji pana Whiteheada, który zagroził, że odmówi spotkania z gen. Jaruzelskim. Po kolacji Lech Wałęsa, jak przystało na "zwykłego obywatela", został odwieziony do Gdańska samolotem wojskowym.

* "Ani rozważ, ani solidarność" - pod takim tytułem w świątecznym numerze "Stoczniovców" ukazał się artykuł osoby występującej pod pseudonimem DAVID. Autor broni tow. Lecha Semenowicza, pracownika wydz. W-2, o którym pisaliśmy w listopadowym numerze "RiS". Tytuł artykułu, jak nie trudno zgadnąć, nawiązuje do tytułu naszego pisma. W listopadowym numerze zamieściliśmy list obrzeczonych pracowników W-2, którzy nie mogą się pogodzić z faktem, że ich były przewodniczący zdradził "S" i zawiódł ich zaufanie. DAVID sugeruje, że bezpodstawnie napadliśmy na biednego towarzysza, nie cofając się przed oskarżeniem i napomina nas: "nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu". Ponieważ nasza gazeta wychodzi bez cenzury Wojew. Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, czujemy się zobowiązani sprawdzić w miarę możliwości dokładnie fakty podawane do publicznej wiadomości, aby przypadkiem nie skrzywdzić niewinnego człowieka. Tak było i tym razem, zatem sugestia o fałszywym świadectwie jest chybiona, a cytowane przykazanie winien wziąć sobie do serca raczej sam DAVID i stosować w dalszej dziennikarskiej pracy. Nie chcemy posiadać autora artykułu ze "Stoczniovców" o brak inteligencji, musimy więc założyć, iż świadomie nie chce on zrozumieć, że tow. Semenowicza nie potępiono za poglądy, lecz za nieuczynny sposób robienia kariery. Niepotrzebnie DAVID włącza w sprawę Stefana Staszewskiego, któremu odstąpienie od ppzr w karierze nie pomogło a zesłano (zresztą w zupełnie innym miejscu) cytując z jego wypowiedzi podświadomy dyletant, że Staszewski jako długoletni działacz ppzr wysokiego szczebla, miał możliwość gruntownego poznania mechanizmów, rządzących poczynaniami władzy komunistycznej. Gdyby nasz polemista uważnie czytywał "RiS", musiałby stwierdzić, że nigdy nie potępiliśmy nikogo za prawdziwe przekonania, nigdy nie napisaliśmy nic przeciwko komuś, kto zapisał się do ppzr z racji swego komunistycznego światopoglądu. Nie uważamy też za rzecz naganną chęć zrobienia

kariery przez jednostką obdarzoną dużą wiedzą fachową, zdolnościami organizacyjnymi i przywódczymi. W wolnym kraju taka jednostka zrobi karierę w uczciwy sposób jeśli tego chce, nie wyrzekając się swoich poglądów i przeobrażeń. Wszędzie jednak wstrząt budzą ludzie, którzy z braku predyspozycji usiłują zrobić karierę metodami nieuczciwymi, idąc "po trupach" do celu, zaprzędając duszę diabłu i pilnie patrząc, z której strony wieje wiatr. Na taki model karierowicza uzulenie jest szczególnie duże u nas, ponieważ żyjemy w państwie policyjnym ("państwo, w którym policjant zarabia więcej od nauczyciela w tym państwie policyjnym" - to cytat nie ze św. Mateusza, lecz z niejakiego Włodzimierza Iljicza Lenina). Trudno się dziwić ludziom z W-2, że czują się przez Semenowicza zdradzeni i oszukani. Z artykułu DAVIDA można wyciągnąć wniosek, że pozostaje on pod wpływem sb i dziennika tv. Usiłuje bowiem sprowadzić list z W-2 do poziomu donosu i to donosu fałszywego. Kiedy się taki człowiek naogląda w tv różnych dekoracyjnych robotników, którzy w miejscu pracy i na ulicy "spontanicznie i bez zastrzeżeń" popierają jedynie słuszną politykę partii i rządu, trudno uwierzyć, autentyczni robotnicy mogą napisać krytyczny list do redakcji. I jeszcze jedną wymieniając Mojżesza, św. Mateusza i św. Łukasza, DAVID usiłuje stworzyć wrażenie, że udziela nam lekcji etyki chrześcijańskiej, której zasady są mu doskonale znane. Gdyby tak było, zapewne rozumiałby, że właśnie model karierowicza dla korzyści zapisującego się do komunistycznej organizacji jest sprzeczny z chrześcijańską etyką i w myśl jej zasad godny potępienia.

S.P.O. P.A.S.

TKZ dziękuje TKK-Region Gdańsk za pożyczkę w wys. 100 tys. zł na cele wydawnicze a ponadto ofiarodawcom: W3 - 6000, Jarzeniec - 1000, Nieznana - 200 zł.

LIST DO ANDRIASA SACHAROWA

Serdecznie witamy Pana na wolności. To dobra wieść z Waszego kraju. Pana wolny głos do narodów świata jest świadectwem, że możliwe jest porozumienie Polaków i Rosjan oparte na wierze w suwerenne prawa narodów, społeczności i osoby ludzkiej. Witamy Pana człowieka, który swoim życiem poświęca do wszystkiego, co w duchowości rosyjskiej jest dla nas piękne, dobre i godne podziwu. Życzymy Panu zdrowia, hartu ducha i nadziei, którą dzielimy z Panem.

- 38 podpisów znanych osób, w tym Lecha Wałęcy -

WIADOMOŚCI Z BLISKA I Z DALEKA

- * W komisjach sejmowych dyskutowany jest projekt zmiany ustawy o ORMO (319 tys członków), przewidującej m.in. wyposażenie ormowców w środki przymusu bezpośredniego (gaz obездnadjający w aerozolu). Projekt przewiduje również uprawnienie ormowców do wchodzenia do mieszkań prywatnych i nakładania mandatów. Projekt wzbudza wątpliwości nawet wśród przedstawicieli KGB.
- * W Rumunii wstrzymano bezterminowo indywidualny ruch samochodowy na terenie całego kraju.
- * ZSRN zanleceł zagłuszenia audycji BBC w jęz. rosyjskim; "Radio Swoboda" jest nadal zagłuszane.
- * W Alma-Atie i wazystkich ośrodkach obwodowych Kazachstanu przywrócono ludziom 1/3 przydziałów żywności zastrzeżonej dotąd wyłącznie dla aparatu kierowniczego. Ma również ulec poprawie sytuacja w budownictwie mieszkaniowym; do tej pory tylko 20% mieszkań przeznaczano dla oczekujących w kolejce - reszta szła dla władzy.
- * Na najbliższe lata planowana jest w PRL podwyżka cen węgla i innych materiałów energetycznych o 20% rocznie. Ceny towarów i usług w r. 1987 planuje się podnieść o 17%.
- * Wg Międzynarodowego Instytutu Badań Strategicznych w Londynie wydatki zbrojenkowe PRL były w 1986 r. o 6% wyższe niż w 1985 r.
- * W-ce premier Gorywoda stwierdził, że do produkowanych statków dopłacamy 50% ich wartości. Statki te idą na ogół do ZSRR, który sprzedaje nam ropę naftową po cenach wyższych od cen światowych.
- * Władze PRL planują wprowadzenie 12-o godzinnego dnia pracy w niektórych działach gospodarki na okres 3 - 6 miesięcy w roku.
- * Czechoślawacka "Karta 77" obchodziła w styczniu 10-ciolecie. Oświadczenie inicjujące działalność KARTY podpisał pierwotnie 243 osoby. W tej chwili sygnatariuszy jest ponad 1200, choć narażeni są na ciągłe prześladowania czechkiej bezpieki.
- * W 12-tu bułgarskich więzieniach (w tym 2 dla politycznych) przebywa ok. 50 tys więźniów. Oprócz tego jest 20 + 30 tys. skazanych na roboty przymusowe i nie mogących opuścić wyznaczonego miejsca zamieszkania.

w Zamykanie ludzi za odmowę służby wojskowej jest w PRL b e z p r a w n e.
 Art.140 "Ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL" mówi: "poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej, którzy nie mogą odbywać służby wojskowej z przyczyn nie zależnych od organów wojskowych mogą być skierowani przez Komendanta Wojskowej Komandy Uzupełnień do zastępczej służby poborowych". Art.141 przewiduje, że miejscami w których można tę zastępczą służbę odbyć są "zakłady społecznej służby zdrowia, opieki społecznej, ochrony środowiska naturalnego oraz inne zakłady użyteczności publicznej". Poborowych przeznacza się do służby zastępczej na ich prośbę.

*Wg. oficjalnego Instytutu Badań Problemów Młodzieży 94% badanych uczniów uznają się za wierzących, a tylko 2% za niewierzących. Jako osoby godne naśladowania młodzież wymienia: Jana Pawła II, T.Kościuszkę, L.Wałęsą, J.Piłsudskiego, o.M. Kolbe, A.Mickiewicza, kard.S.Wyszynskiego i niektórych królów. Brak na tej liście idoli komunistycznej propagandy. Większość badanych, nawet aktywistów zamp wypowiedziała się przeciwko kierowniczej roli pzpr.

* Normy światowe przewidują 100 łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców. W PRL w 1983 r. było ich 56,1 a w związku ze zużywaniem się obiektów przewiduje się zmniejszenie w roku 1990 do 40-45 łóżek. Szpital w PRL buduje się 15+20 lat. Światowe normy przewidują 12 m² na jednego chorego, PRL-owski 6m², a w rzeczywistości przypada 3,4 - 4 m². Średni wiek obiektów szpitalnych przekracza 60 lat. 40% wymaga natychmiastowego remontu kapitalnego lub zamknięcia. Z powodu niskiego stanu higieny PRL ma szansę stać się jedynym krajem, w którym chorobą AIDS można zarazić się drogą pozaseksualną. W tej sytuacji szpital-pomnik Centrum Zdrowia Matki Polki lekarze nazywają "złotym nochem na kupie gnoju". Pieniądze wydane na inne pomniki -Kościuszkowców (370 mln zł) czy "Ubelisk" (2 razy tyle) można było pożytecznie przeznaczyć na remont kilku szpitali.

* Straty wynikające ze złej jakości produkcji szacuje się dziś już na 900 mldz rocznie, a z tytułu zniszczenia środowiska naturalnego na 400 mld zł rocznie.

* Pod koniec lat 80-tych eksport polskich towarów stanowił 1,01% światowego eksportu; w 1975 r. - 1,11%, a w 1985 r. tylko 0,62%. W połowie lat 70-tych dawaliśmy nam 17 miejsc na świecie, a w połowie lat 80-tych spadliśmy na 40, wyprzedzani przez Tajwan, Hongkong, Koreę Płd. Singapur, Malezję, Wenezuelę i Algier. W r.1973 przywóz do Polski stanowił 1,32% światowego importu (15 miejsce), w 1985 r.- 0,5% (39 miejsce).

* 66% studni wiejskich w PRL ma wodę, która nie nadaje się do picia.
 * ZSPR zaczyna przeżywać coraz większe kłopoty dewizowe, ponieważ 80% jego dochodów dewizowych pochodziło ostatnio ze sprzedaży ropy naftowej.

* Prezydent Nikaragui Daniel Ortega podpisał uroczyste konstytucję (1-szą od chwili objęcia władzy przez komunistów-sandwinistów) gwarantującą wszelkie swobody demokratyczne; w 3 godziny później przez radio ogłoszono, że dekretem prezydenta zostało zawieszonych 10 artykułów tejże konstytucji, dotyczących wolności pracy, prawa do strajku i manifestacji oraz innych swobód demokratycznych. Obowiązujący od 1962 r.stan wyjątkowy obowiązuje nadal. Skąd my to znamy!

* Zniknięcie w poł. grudnia 86 r. bułgarskiego ciężarowca Szafamenowa i jego przyjazd do Ankarę przypomniało znów światu o problemie tureckim w Bułgarii. Zmiana nazwisk na bułgarskie jest jednym z przejawów akcji pacyfikacyjnej władz bułgarskich komunistycznych przeciw rodzinnym muzeumom pochodzenia tureckiego. Akcja pochłonęła już przynajmniej kilkaset ofiar śmiertelnych. Ciężarowiec naprawdę nazywał się poprzednio Naim Salejman.

w wg Niezależnego Biura Badańni Opini Społecznej "S" najbardziej uciążliwe zjawiska w życiu codziennym PRL to, w kolejności: marnotrawstwo, brak wolności, brak prawdziwej informacji, nieżyczliwość ludzi, brak mieszkań i długie kolejki, brak środków higieny i leków, konieczność załatwienia czegoś w urzędzie, brak mięsa i wędlin.
 C.B.A.

* Z artykułu J.Wisłockiego w "Polityce" nr 1/87 wynika, że mamy w Polsce 34.843.665 katolików oraz że wpłacają oni rocznie Kościołowi ok.30,8 mld zł. Wynika z tego, iż statystycznie wierny wpłaca rocznie 883,95 zł (jedna butelka wódki), miesięcznie zaś 73,66 zł (paczka papierosów), a tygodniowo 17 zł. (niedzielnia gazeta+zapałki); Kościół buduje rocznie średnio 93 świątynie, zaś na każdego z kapłanów (22.902-ch) przypada 1521 wiernych (bez niewierzących i innowierców). Jeśli Kościół jest tak "bogaty", co tak bardzo boli komunistów i jak mu to wytykają, czy proponujemy raczej brać przykład z unięjętności gospodarowania papiężkami, których jak wyliczono wcale tak dużo nie dajemy Kościołowi. A w każdym razie nieporównywalnie mniej niż biorą od nas władze komunistyczne za wszystko. Pytamy więc: gdzie są nasze pieniądze?
 K.M.A.